

Sygn. akt VI Ka 72/18

WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

13 marca 2018 r.

Sąd Okręgowy w Jeleniej Górze w VI Wydziale Karnym Odwoławczym w składzie:

Przewodniczący SSR del. do SO Jarosław Staszekiewicz

Protokolant Małgorzata Pindral

po rozpoznaniu 13 marca 2018 r.

sprawy **J. R.** ur. (...) w Z.

s. Z., B. z domu G.

oskarżonego z art. 212 § 1 kk

z powodu apelacji wniesionej przez oskarżyciela prywatnego

od wyroku Sądu Rejonowego w Zgorzelcu

z 26 października 2017 r. sygn. akt II K 313/17

I. utrzymuje w mocy zaskarżony wyrok wobec oskarżonego J. R.

II. stwierdza, iż koszty procesu za postępowanie odwoławcze ponosi oskarżyciel prywatny, w tym zasądza od oskarżyciela prywatnego D. M. na rzecz oskarżonego J. R. 840 złotych oraz wymierza oskarżycielowi prywatnemu opłatę w wysokości 60 złotych.

Sygnatura akt VI Ka 72/18

UZASADNIENIE

Przed Sądem Rejonowym w Zgorzelcu pod sygnaturą II K 313/17 toczyła się sprawa z oskarżenia prywatnego D. M. przeciwko J. R., oskarżonemu o to, że:

- działając świadomie i dążąc do upokorzenia pokrzywdzonego w opinii publicznej, naruszając życie prywatne, a także narażając na utratę zaufania potrzebnego dla stanowiska prezesa zarządu S.” i rodzaju działalności, wykorzystując prywatną relację pomiędzy nim, a T.Sp. Z o.o w B., w dniu 9 czerwca 2016 roku w obecności podkomisarz I. K. z Komendy Powiatowej Policji w Z. oraz przedkładając dokumenty wobec prokuratora nadzorującego postępowanie dopuścił się zniesławienia pokrzywdzonego w ten sposób, że składając wyjaśnienia w sprawie, w której jest oskarżonym przez S.” z/s w P., przedstawił go jako osobę wątpliwą, która ma problemy z płatnościami czynszowymi za mieszkanie i boks garażowy, tym samym wskazując go jako dłużnika spółki T.Sp. Z o. o. w B., tj. przestępstwo z art. 212 § 1 k.k.

- działając celowo i dążąc do upokorzenia pokrzywdzonego w opinii publicznej, naruszając jego życie prywatne i rodzinne, łamiąc zasadę zachowania tajemnicy korespondencji, wykorzystując swoje stanowisko służbowe naruszając tajemnicę spółki do prywatnych celów nie przestrzegając ustawy o ochronie danych osobowych, oraz narażając pokrzywdzonego na utratę zaufania potrzebnego dla danego stanowiska i rodzaju działalności, naruszając dobre imię, cześć godność osobistą w dniu 9 czerwca 2016 roku rozpowszechnił publicznie do podkomisarz I. K. z Komendy

Powiatowej Policji, do akt i za tym do prokuratora nadzorującego postępowanie, oraz do akt sprawy postępowania przygotowawczego prowadzonego przez Prokuraturę Rejonową w Z.w sprawie o sygn. akt 2 Ds. 236.2016 oraz 2 Ds. 580.2016 dokumentację służbową, której adresatem prywatnie jest D. M., a wskazane dokumenty dotyczą prywatnej relacji, tj.:

- a) rozpowszechnił wyrok Sądu Okręgowego w Jeleniej Górze z dnia 29 kwietnia 2014 r. o sygn. akt II Ca189/14, (akta prokuratury k. 78-87),
- b) rozpowszechnił oświadczenie woli o wypowiedzeniu umowy najmu lokalu z dnia 2.12.2014 r., (akta prokuratury k. 91),
- c) rozpowszechnił pismo, którym żąda opuszczenia, opróżnienia i wydania lokalu mieszkalnego z dnia 7.01.2015 r. (akta prokuratury k. 92),
- d) rozpowszechnił pismo, będące protokołem odbioru mieszkania (akta prokuratury k. 93),
- e) rozpowszechnił wyrok Sądu Okręgowego w Jeleniej Górze z dnia 22 marca 2016 r. o sygn. akt II Ca 866/15, oraz wyroku Sądu Rejonowego w Zgorzelcu z dnia 7 maja 2015 r. o sygn. akt I C 288/15 (akta prokuratury k. 94),
- f) rozpowszechnił pismo będące wezwaniem do zapłaty z dnia 29.01.2016 r. (akta prokuratury k. 95), tj. przestępstwo z art. 212 § 1 k.k.

- działając celowo, naruszając życie prywatne i życie rodzinne pokrzywdzonego, dążąc do jego upokorzenia w opinii publicznej, narażając go utratę zaufania potrzebnego dla stanowiska prezesa zarządu S.” i rodzaju działalności, w dniu 21 października 2016 r. w obecności podkomisarz I. K. z Komendy Powiatowej Policji w Z. zniesławił w ten sposób, że składając wyjaśnienia w sprawie, w której jest oskarżonym przez S.” z/s w P., przedstawił go jako osobę wątpliwą rozpowszechniając informację, że wobec mnie we wrześniu 2016 r. został wydany nakaz eksmisji – opuszczenia lokalu (akta prokuratury k. 117), tj. przestępstwo z art. 212 § 1 k.k.

Wyrokiem Sądu Rejonowego w Zgorzelcu z 26 X 2017 roku uniewinniono oskarżonego od popełnienia zarzucanych czynów. Na podstawie art. 632 pkt 1 k.p.k. w zw. z art. 640 § 1 k.p.k. i art. 13 ust. 1 ustawy o opłatach w sprawach karnych, obciążono oskarżyciela posiłkowego kosztami procesu i wymierzono mu 60 złotych opłaty. Na podstawie art. 632 pkt 1 k.p.k. w zw. z art. 616 § 1 pkt 2 k.p.k. w zw. z art. 640 § 1 i 2 k.p.k. zasądzono od oskarżyciela prywatnego na rzecz oskarżonego 434 złote tytułem wydatków poniesionych w związku z ustanowieniem obrony.

Z wyrokiem tym nie zgodził się oskarżyciel prywatny. W apelacji podniósł zarzuty:

- obraży art. 212 § 1 k.k. poprzez przyjęcie, że oskarżony swoimi zachowaniami nie wypełnił znamion z tego przepisu;
- obraży art. 424 § 1 k.p.k., mającej wpływ na treść rozstrzygnięcia poprzez:
 - a) pominięcie, że w odpowiedzi na akt oskarżenia w innej sprawie oskarżony pomówił D. M. o wykorzystywanie funkcji w stowarzyszeniu do załatwiania swoich spraw,
 - b) niewyjaśnienie wyczerpująco, z jakiego powodu uznano, że oskarżony nie wypełnił swoimi czynami znamion z art. 212 § 1 k.k.,
 - c) pominięcie, że oskarżony rozpowszechnił dane osobowe bez zgody uprawnionych,
 - d) pominięcie, że oskarżony uzyskał informacje, które wykorzystał następnie do swojej obrony, czym mógł naruszyć art. 266 § 1 lub 2 k.k.;
- obraży przepisów postępowania poprzez dowolną ocenę zgromadzonego materiału dowodowego, sprzeczną z zasadami logiki i doświadczenia życiowego;

- obrazę przepisów postępowania poprzez poświadczenie nieprawdy w wyroku - wskazanie, że rozprawa odbywała się w obecności Prokuratora Rejonowego w Zgorzelcu;
- nieujawnienie lub usunięcie z portalu informacyjnego zapisów posiedzeń, rejestrowanych za pomocą aparatury audio-video, co uniemożliwiło merytoryczne skonfrontowanie uzasadnienia wyroku z relacjami świadków w sytuacji, gdy treść pisemnych protokołów odbiega od zeznań faktycznie złożonych;
- nieprawidłowości w powstawaniu protokołów z kolejnych terminów rozpraw, tworzonych dzień przed posiedzeniami;
- nieprawidłowości w zakresie terminu ogłoszenia wyroku, gdyż początkowo wyznaczono je na 24 X 2017 roku, a wyrok ogłoszono dwa dni później;
- obraży art. 2 § 2 k.p.k. poprzez daleko idące braki postępowania dowodowego, niedostatki poczynionych ustaleń faktycznych oraz rozważań w kwestiach faktycznych i prawnych;
- niejasnego obciążenia oskarżyciela opłatą w wysokości 60 złotych, gdy wniósł on już opłatę w wysokości 300 złotych.

Stawiając te zarzuty, oskarżyciel wniósł o uchylenie zaskarżonego wyroku i przekazanie sprawy Sądowi Rejonowemu w Zgorzelcu do ponownego rozpoznania, ewentualnie o uznanie oskarżonego za winnego popełnienia zarzuczanych czynów. Nadto wniósł o zmianę kwalifikacji prawnej czynu poprzez zakwalifikowanie go również z art. 27 § 1 i 2 ppkt 1 ustawy z 29 VIII 1997 roku o ochronie danych osobowych i ewentualnie z art. 266 § 1 lub 2 k.k.

Sąd zważył, co następuje:

Apelacja nie zasługiwała na uwzględnienie.

Aby poddać analizie zarzuty oskarżyciela prywatnego, zwrócone przeciwko konkretnym rozstrzygnięciom, na początku trzeba zająć się jego twierdzeniami, że sąd rejonowy niezasadnie ograniczył rozpoznanie sprawy do badania, czy wypełnione zostały znamiona z art. 212 § 1 k.k. oraz, że nie ustalił bezprawności działania J. R. polegającego na wniesieniu zniesławiającego pokrzywdzonego pisma w sprawie II K 1016/16 Sądu Rejonowego w Zgorzelcu. Skarżący podnosi, że zachowania oskarżonego powinny być oceniane także pod kątem wypełnienia znamion czynu z art. 266 § 1 i 2 k.k. lub z przepisów ustawy o ochronie danych osobowych.

Trzeba jasno wskazać, iż to, czego się domagał oskarżyciel w postępowaniu, jednoznacznie sam określił – na posiedzeniu pojedynczym (k. 20) i ponownie na rozprawie (k. 81). Wnosił wtedy, by zbadać, czy oskarżony popełnił czyny z art. 212 k.k. To pokrzywdzony jest autorem skargi w postępowaniu prywatnoskargowym, to on decyduje, o jakie czyny i kogo oskarżyć. Skoro więc kategorycznie wypowiedział się w tej kwestii, to sąd nie mógł zajmować się sprawdzaniem, czy oskarżony nie popełnił ewentualnie innych czynów zabronionych.

Nadto wskazywane aktualnie przez oskarżyciela przepisy, które miałyby naruszyć J. R. – art. 266 k.k., czy też art. 49 ust. 1 ustawy z 29 VIII 1997 roku o ochronie danych osobowych (to tam przewidziano odpowiedzialność za przetwarzanie takich danych bez uprawnienia) - przewidują ściganie w trybie publicznoskargowym. Nawet zatem, gdyby pokrzywdzony wniósł, aby w niniejszym postępowaniu zajęto się tym aspektem działań oskarżonego, nie byłby do tego umocowany – akt oskarżenia o tego rodzaju czyny musi pochodzić od oskarżyciela publicznego (z wyjątkiem przewidzianym w art. 55 § 1 k.p.k.). Zarzuty i wnioski środka odwoławczego związane z rzekomym naruszeniem przez sąd rejonowy wspomnianych przepisów prawa materialnego okazały się więc niezasadne.

Jako nietrafny określono też zarzut skarżącego, iż sąd I instancji nie odnosił się do działań oskarżonego, podejmowanych w sprawie II K 1016/16 Sądu Rejonowego w Zgorzelcu. Z apelacji dokładnie nie wynika, czy oskarżyciel prywatny chciał, by stały się one przedmiotem rozważań jako jeden z czynów J. R., czy tylko jako element dowodzenia, że oskarżony stale podobnie postępuje na szkodę D. M.. Jeżeli chodzi o rozszerzenie aktu oskarżenia o nowy czyn, możliwe jest to w warunkach opisanych w 398 k.p.k. Pokrzywdzony w żadnym momencie postępowania

przed sądem I instancji o takie rozszerzenie nie wnosił. Nie może więc obecnie zarzucać sądowi rejonowemu, że tą kwestią się nie zajął – stanowiłoby to wykroczenie poza granice skargi, którą jest akt oskarżenia w formie ostatecznie sprecyzowanej przez autora na posiedzeniu pojednawczym i na rozprawie, przed otwarciem przewodu sądowego. Nie doszło więc do naruszenia art. 398 k.p.k., czy też do nierozpoznania części skargi.

Gdy zaś idzie o wykorzystanie informacji o zachowaniu oskarżonego w toku postępowania w sprawie II K 1016/16 Sądu Rejonowego w Zgorzelcu jedynie jako informacji, na podstawie której można byłoby czynić ustalenia, co do zasadności przedstawionych mu w niniejszym procesie zarzutów, to z dalszych rozważań wynikać będzie ich zupełna nieprzydatność. Nie można za ich pomocą dowodzić, że oskarżony wypełnił, bądź nie, znamiona z art. 212 § 1 k.k. lub innego czynu zabronionego.

W dalszej kolejności sąd odwoławczy zajął się zarzutami dotyczącymi naruszenia przepisów postępowania przy prowadzeniu rozprawy i wydawaniu wyroku. Oczywista wydaje się pomyłka sądu I instancji polegająca na zamieszczeniu w wyroku zapisu o tym, że przy rozpoznawaniu sprawy obecny był Prokurator Rejonowy w Zgorzelcu. Na żadnym terminie rozprawy nie stawił się oskarżyciel publiczny. Nie można zatem było zanotować w wyroku jego obecności. Powinien się tam natomiast znaleźć zapis o udziale w rozprawie oskarżyciela prywatnego, zgodnie z art. 413 § 1 pkt 1 k.p.k. Powyższe uchybienie nie ma jednak żadnego znaczenia dla treści wyroku, będzie mogło być ewentualnie sprostowane w trybie przewidzianym w art. 105 k.p.k. Aby naruszenie przepisów postępowania mogło skutkować wzruszeniem zaskarżonego rozstrzygnięcia, w myśl art. 438 pkt 2 k.p.k., trzeba wykazać, że mogło mieć wpływ na treść orzeczenia. W niniejszej sprawie takiego wpływu skarżący nie wykazał, nie można też dopatrzeć się go, badając tę kwestię z urzędu. Zarzut w tym zakresie, choć zasadny, nie mógł spowodować ingerencji w wyrok sądu I instancji.

Niezrozumiały jest zarzut odwołania, że ukryto lub usunięto zapisy obrazu lub dźwięku z przebiegu rozprawy. Z protokołów nie wynika, aby taką rejestrację prowadzono (a wzmianka o tym powinna się tam w tej sytuacji znaleźć, zgodnie z art. 147 § 1 k.p.k.), do protokołów nie dołączono zapisów z rejestracji rozprawy (obowiązek ich dołączenia wynika z art. 147 § 3a k.p.k.). W tej sytuacji brak jest podstaw do przyjęcia, iż rozprawa w niniejszym postępowaniu była w taki sposób rejestrowana. Zrozumiały jest zatem brak zapisów obrazu lub dźwięku. Skarżący nie rozwinął omawianego zarzutu, nie przedstawił żadnych argumentów, które przemawiałyby za tym, że przebieg rozprawy rejestrowano. Jego stanowiska w tym zakresie nie uznano za przekonujące.

Kolejno oskarżyciel zarzucił, iż protokoły z rozprawy, co wynika z dat powstania plików elektronicznych, w których były zapisane, tworzono w przeddzień czynności sądu. Nie wykazał, aby uchybienie to miało jakikolwiek wpływ na treść tych dokumentów, a przez to na zaskarżony wyrok, a tylko w tym wypadku mógłby domagać się na tej podstawie zmiany lub uchylecia orzeczenia sądu I instancji. Zauważone przez skarżącego okoliczności wynikały najprawdopodobniej z przygotowywania formularza protokołu przed kolejnymi terminami rozprawy. Aby wykazać, że pliki z zapisami protokołów powstawały, zanim przeprowadzono czynności, które miały być udokumentowane, należałoby sprawdzić, kiedy ostatni raz były modyfikowane, a nie, kiedy zostały utworzone. Tego skarżący nawet nie starał się dociekać, brak jest informacji, by faktycznie protokoły nie odzwierciedlały faktycznego przebiegu rozprawy. Zarzut apelacji w tym zakresie okazał się niezasadny.

Oskarżyciel prywatny odniósł się w odwołaniu do terminu ogłoszenia wyroku przez sąd rejonowy. Zgodnie z art. 411 § 1 k.p.k., w sprawie zawilej lub z innych ważnych powodów sąd może odroczyć wydanie wyroku na czas nieprzekraczający 14 dni. Przewód sądowy przed sądem I instancji zamknięto 12 X 2017 roku, a więc ogłoszenie wyroku dwa tygodnie później nie naruszało cytowanego przepisu. Pokrzywdzonego informowano o pierwotnym terminie ogłoszenia wyroku, wyznaczonym na 24 X 2017 roku. D. M. nie stawił się wówczas w sądzie, nie miał więc możliwości dowiedzieć się, że publikację orzeczenia przesunięto o dalsze dwa dni. Z własnej woli zrezygnował z obecności na terminie ogłoszenia orzeczenia. Nie ma zatem znaczenia, kiedy się to odbyło. Sąd nie miał obowiązku informowania go o zmienionym terminie, zgodnie z art. 402 § 1 k.p.k. Jego obecność lub nieobecność przy ogłoszeniu rozstrzygnięcia i tak nie mogła mieć żadnego wpływu na treść wyroku – oskarżyciel nie twierdzi, że przedstawiłby wtedy dodatkowe dowody lub informacje. Wiadomo natomiast, że uzyskał wiedzę o wydaniu orzeczenia, skoro następnie w terminie

realizował czynności związane z jego zaskarżeniem. Należy zatem uznać, że przy wydawaniu zaskarżonego wyroku nie doszło do naruszenia art. 411 § 1 k.p.k. lub art. 117 § 1 k.p.k., a zarzut apelacji jest niezasadny.

Po rozważeniu zarzutów odwołania dotyczących naruszenia prawa procesowego lub ograniczenia zakresu rozpoznania, sąd odwoławczy zajął się twierdzeniami apelującego, iż niezasadnie uznano, że czyny oskarżonego, opisane w zarzutach aktu oskarżenia nie stanowiły występków z art. 212 § 1 k.k., ani żadnych innych czynów zabronionych. Przedmiotem postępowania były, zgodnie z wolą oskarżyciela i ustaleniami sądu I instancji, dwa zachowania oskarżonego, mające miejsce 9 VI i 21 X 2016 roku. Sąd rejonowy przyjął, iż J. R. w tych dwóch dniach udzielał funkcjonariuszowi policji informacji na temat pokrzywdzonego, za pierwszym razem przedstawił też odpis wyroku, który dotyczył D. M.. Tych ustaleń faktycznych skarżący nie zakwestionował, choć zdaje się wciąż uważać, że oskarżony przedłożył w czasie obu wysłuchań większą ilość dokumentów. Sąd rejonowy jednak trafnie uznał, że nie ma dowodów na poparcie takiej tezy.

Przedmiotem rozstrzygnięcia były więc stwierdzenia oskarżonego, użyte podczas rozmowy z policjantką oraz przedstawienie jej odpisu wyroku. Ten dokument, mający wspierać słowa J. R., nie może być w żaden sposób rozumiany jako pomówienie. Przedłożenie odpisu rozstrzygnięcia, zgodnego z oryginałem, nie stanowi bowiem fałszywej informacji, a przecież dopiero taka może być pomówieniem, o którym mowa w art. 212 § 1 k.k. Ocena prawna, zaprezentowana przez sąd I instancji była zatem w tym przypadku trafna.

Sąd odwoławczy podziela też tezy z uzasadnienia zaskarżonego orzeczenia w pozostałej części, jeśli chodzi o to, czy działania J. R. wypełniały znamiona czynu zabronionego. Z dopuszczonych dowodów – kopii notatek z rozpytania – wynika, że zarzuty dotyczyły stwierdzeń oskarżonego, który miał, co do pokrzywdzonego oświadczyć: że są z nim problemy związane z płatnościami czynszowymi za mieszkanie i boks garażowy, że w tym zakresie Sąd Okręgowy w Jeleniej Górze wydał wyrok zobowiązujący do zapłaty (tak 9 VI 2016 roku) oraz, że wydano wobec D. M. w Sądzie Rejonowym w Zgorzelcu nakaz eksmisji z lokalu (21 X 2016 roku). Wszystkie te okoliczności zostały potwierdzone kopiami rozstrzygnięć – w sprawie I C 107/13 Sądu Rejonowego w Zgorzelcu (k. 36-48) i I C 288/15 tego Sądu (k. 50). Oznacza to, że w czasie rozpytań oskarżony podał prawdziwe informacje odnoszące się do D. M.. Wiadomości zgodne z rzeczywistym obrazem zdarzeń nie mogą stanowić pomówienia, którego dotyczy art. 212 § 1 k.k. Zasadnie więc w zaskarżonym wyroku czyny zarzucane oskarżonemu uznano za niewypełniające znamion czynu zabronionego. Musiało to skutkować, zgodnie z art. 414 § 1 k.p.k. w zw. z art. 17 § 1 pkt 2 k.p.k. wydaniem orzeczenia uniewinniającego. Apelacja oskarżyciela również w tym zakresie okazała się niezasadna.

Bez znaczenia, wobec takiego ustalenia, pozostają rozważania skarżącego, co do innych zachowań J. R., jego uprawnienia do podejmowania obrony swoich interesów sprzecznie z prawem, czy też publiczności jego działania.

W uzasadnieniu zaskarżonego wyroku wskazano podstawę, na jakiej wymierzono oskarżycielowi prywatnemu opłatę w wysokości 60 złotych. Jest ona prawidłowa. Poza deklaracją, że opłata nie powinna mu być wymierzona, skarżący nie przedstawił żadnego argumentu na poparcie swojego zarzutu. Jego stanowisko w tej kwestii nie mogło zostać uwzględnione, skoro to rozstrzygnięcie oparte jest o art. 13 ust. 1 ustawy z 23 VI 1973 roku o opłatach w sprawach karnych.

W tej sytuacji należało uznać odwołanie – poza zarzutem naruszenia art. 413 § 1 pkt 1 k.p.k. – za niezasadne. Z podanych wcześniej powodów uwzględnienie jednego z zarzutów nie mogło skutkować wzruszeniem zaskarżonego rozstrzygnięcia. Sąd odwoławczy nie dopatrywał się powodów do ingerowania w wyrok sądu I instancji z urzędu, wobec czego utrzymał go w mocy.

Na podstawie art. 632 pkt 1 k.p.k. w zw. z art. 636 § 1 w zw. z § 3 k.p.k., zasądzono od oskarżyciela na rzecz oskarżonego kwotę 840 złotych (wynikającą z § 11 ust. 2 pkt 4 rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z 22 X 2015 roku w sprawie opłat za czynności radców prawnych) jako zwrot kosztów działania jego obrońcy w postępowaniu odwoławczym. Na podstawie art. 13 ust. 2 ustawy z 23 VI 1973 roku o opłatach w sprawach karnych wymierzono nadto oskarżycielowi opłatę w wysokości 60 złotych. Sąd II instancji zdecydował, że nie ma potrzeby obciążania go wyższą opłatą.